

**Autoreferat**  
**informujący o zainteresowaniach i osiągnięciach naukowych habilitanta**  
**sporządzony dla celów postępowania habilitacyjnego**

**1. Wstęp**

Zgodnie z art. 18a ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym (Dz. U. Nr 65, poz. 595 z późn. zm.), przepisami Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. Nr 196, poz. 1165) oraz Komunikatem Nr 6/2011 Krajowej Komisji do Spraw Stopniu i Tytułu, składam niniejszy autoreferat sporządzony dla celów postępowania habilitacyjnego, zawierający informacje na temat uzyskanych przeze mnie stopni naukowych i przebiegu dotychczasowego zatrudnienia w jednostkach naukowych, charakterystykę osiągnięcia naukowego w rozumieniu art. 16 ust. 2 pkt. 1 wskazanej wyżej ustawy, a także zwięźle omówienie moich pozostałych osiągnięć i dorobku naukowego. Dodatkowa informacja dotycząca aktywności organizacyjnej, eksperckiej, dydaktycznej, popularyzatorskiej, a także współpracy międzynarodowej zawarta została w odrębnym Załączniku nr 4.

**2. Stopnie naukowe i przebieg dotychczasowego zatrudnienia w jednostkach naukowych**

Pracę naukowo-dydaktyczną rozpocząłem w 1998 r. na stanowisku asystenta w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, kierowanej wówczas przez prof. dr. hab. Józefa Nowackiego. Jednocześnie rozpocząłem także studia doktoranckie. Stopień naukowy doktora otrzymałem w roku 2002 na podstawie rozprawy pt. *Zakaz retroakcji. Aspekty teoretycznoprawne*, napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Zygmunta Tabora. Recenzentami w postępowaniu o nadanie stopnia doktora byli prof. dr. hab. Tomasz Gizbert-Studnicki oraz prof. Marek Zirk-Sadowski. Wraz z uchwałą o nadaniu mi stopnia doktora nauk prawnych Rada

Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego podjęła także uchwałę o uznaniu przedłożonej przeze mnie rozprawy doktorskiej za wyróżniającą. Od roku 2002 do chwili obecnej jestem zatrudniony na stanowisku adiunkta w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa Uniwersytetu Śląskiego. W latach 2005-2008 przebywałem jednak na urlopie bezpłatnym, związanym z podjęciem przeze mnie pracy w administracji publicznej, a następnie wyjazdem na półroczne stypendium naukowe Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej do Instytutu Informatyki Prawniczej Wydziału Prawa Uniwersytetu im. G. Leibniza w Hanowerze. Po urlopie bezpłatnym powróciłem na stanowisko adiunkta w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa na którym pracuję nieprzerwanie od października 2008 r.

W latach 1999-2002 prowadziłem także zajęcia dydaktyczne w Górnośląskiej Wyższej Szkole Handlowej im. W. Korfańtego w Katowicach, a w latach 2003-2005 w Wyższej Szkole „Humanitas” w Sosnowcu. Od roku 2005 jedyną uczelnią wyższą, z jaką jestem związany jest Uniwersytet Śląski. Przez jeden semestr 2011 r. prowadziłem również zajęcia na studiach podyplomowych organizowanych przez Instytut Psychologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

**3. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym (Dz. U. Nr 65, poz. 595 z późn. zm.)**

W roku 2012 nakładem wydawnictwa naukowego Difin ukazała się napisana przeze mnie monografia pt. *Intuicja prawnicza. W stronę zewnętrznej integracji teorii prawa*. Jest ona plonem kilkuletnich badań nad znaczeniem jakie dla teoretyków prawa może mieć szybki postęp dokonujący się w ostatnich dziesięcioleciach w naukach tworzących interdyscyplinarny obszar badań kognitywistycznych (w szczególności psychologii, biologii ewolucyjnej, neurobiologii, etologii, informatyki). Jako bezpośredni przedmiot moich dociekań wybrałem intrygujący prawników już od bardzo dawna problem miejsca i roli odgrywanej w rozumowaniu prawniczym przez zjawiska tradycyjnie określane mianem „intuicji”. Podejmując to zagadnienie chodziło mi jednak w istocie o wskazanie na rolę, jaką dla zrozumienia praktyki funkcjonowania porządku prawnego mogą mieć badania nad procesami poznawczymi i decyzyjnymi człowieka, prowadzone w ramach interdyscyplinarnego paradygmatu kognitywistycznego.

Potrzeba pełnienia przez teorię prawa roli swego rodzaju łącznika pomiędzy naukami prawnymi a osiągnięciami nauk pozaprawnych jest w polskiej literaturze prawniczej bardzo wyraźnie dostrzegana. Już od wielu lat wskazuje się także, że stopień zewnętrznej integracji nauk prawnych jest daleki od wystarczającego. Współcześnie potrzeba istotnego pogłębienia zewnętrznej integracji teorii prawa dodatkowo przybiera na sile ze względu na ogromny postęp zachodzący w ramach interdyscyplinarnych badań kognitywistycznych. Znaczenie wyłaniającego się z nich

obrazu człowieka i świata zmusza do podjęcia próby budowy nowoczesnej, uwzględniającej je teorii prawa, dążącej do opisanie zjawiska prawnego w jego ontologicznej złożoności.

Wpisanie zjawiska prawnego w szerszy kontekst dokonań współczesnej kognitywistyki, coraz wyraźniej zmierzających do reintegracji nauk przyrodniczych i społecznych, wymaga konsekwentnej naturalizacji podejścia badawczego teorii prawa. Dostrzeganie zależności zjawisk psychologicznych i społecznych od ich biologiczno-ewolucyjnej genezy oraz neurofizjologicznego podłoża nie musi przy tym prowadzić do radykalnych form eliminacyjnego („zachłannego”) redukcjonizmu, ale raczej stałego uwzględniania pewnej „hierarchii eksplanacyjnej” zjawisk, zachodzących na mniej i bardziej fundamentalnych poziomach organizacji materii.

Budowa naturalistycznej, interdyscyplinarnej, empirycznej teorii zjawisk prawnych nie uchyla jednocześnie konieczności istnienia i rozwoju nauki prawa, rozumianej jako interpretacyjne opracowywanie materiału prawnego (źródeł prawa). Jej zadania wykonują nie tylko dogmatyki prawnicze, ale także wiele koncepcji i nurtów teoretycznoprawnych. Jednakże tak rozumianą naukę prawa (której przedmiotem jest treść obowiązującego prawa oraz metody jej ustalania) należy z całą konsekwencją odróżniać od teorii prawa jako próby budowy wyjaśnienia genezy i charakteru istniejących porządków prawnych (prawa jako zjawiska). Ta ostatnia jest bowiem nie tyle nauką *prawa*, ile raczej nauką *o prawie*.

Potrzeba oparcia nauki o prawie o fundamenty daleko wykraczające poza badania nad znajomością samego prawa głoszone były (nieraz z dużym radykalizmem) zwłaszcza w pierwszych dekadach XX. wieku. Apogeum dążeń do budowy zintegrowanej z tymi naukami teorii zjawiska prawnego przypadło jednak na czasy, w których empiryczne nauki pozaprawne nie były w stanie dostarczyć ku temu odpowiednio solidnych podstaw i narzędzi. Sytuacja ta zaczęła ulegać zmianie dopiero po tzw. „rewolucji kognitywistycznej” przełamującej dominację paradygmatu behawiorystycznego w psychologii. Otworzyła ona drogę do spektakularnych sukcesów interdyscyplinarnych badań nad działaniem umysłu człowieka, budujących coraz solidniejsze podstawy dla wyjaśniania także zjawisk i procesów zachodzących na poziomie psychologicznym i socjologicznym. Jednakże w tym okresie główny nurt teorii prawa skoncentrował się z kolei na logicznej analizie pojęć oraz badaniach nad językowymi aspektami zjawiska prawnego. Można więc powiedzieć, że właśnie wówczas, gdy nauki pozaprawne zyskiwały przydatność dla teorii prawa, ta ostatnia traciła zainteresowanie ich dorobkiem.

Sytuacja ta odbiła się wyraźnie także na dotychczasowym ujmowaniu w literaturze prawniczej problematyki intuicji. Samo znaczenie i rola intuicyjnych przeświadczeń, wrażeń czy reakcji prawnika na podejmowane przez niego rozstrzygnięcia dostrzegane były w prawoznawstwie już w wieku XIX i XX. Poświęcane jej rozważania ograniczały się

jednak do podkreślania (nieraz z dużą przesadą) ich roli, bądź też formułowania postulatów zwiększenia lub eliminowania wpływu intuicji na podejmowane przez prawników decyzje. Nigdy jednak zjawisko to nie zostało ani należycie opisane, ani tym bardziej zrozumiane przez teorię prawa. Staje się to możliwe dopiero dzięki stopniowemu odsłanianiu natury zjawiska intuicji przez współczesne badania kognitywne.

Z ich perspektywy punktem wyjścia musi być dostrzeżenie, że całość zjawisk psychicznych stanowi wytwór procesów neurofizjologicznych zachodzących w układzie nerwowym organizmu (zarówno człowieka, jak i innych zwierząt). Ich charakter i właściwości są pochodną ewolucyjnej genezy układów nerwowych, których podstawową funkcją jest przetwarzanie odbieranych z zewnątrz i z wewnątrz organizmu bodźców w takie reakcje organizmu, które zwiększają jego szanse na przetrwanie i skuteczną reprodukcję materiału genetycznego. W przypadku bardzo wielu gatunków konstrukcja układu nerwowego umożliwia jedynie niewielki repertuar stosunkowo „sztywnych” reakcji, którym prawdopodobnie nie towarzyszą żadne świadome doznania. U innych gatunków, zwłaszcza zwierząt kręgowych, rozwój układów nerwowych doprowadził do powstania różnych form świadomości, umożliwiających nabywanie zupełnie nowych sposobów radzenia sobie w środowisku. U nielicznych zwierząt naczelnych - przede wszystkim człowieka - obok doznaniowo-asocjacyjnego poziomu świadomości, dalsza ewolucja mózgu spowodowała pojawienie się struktur dzięki którym uzyskała ona dodatkowo wymiar tzw. świadomości refleksyjnej.

Obszary kory nowej (w tym zwłaszcza obszarów jej płatów czołowych) odpowiedzialne za charakterystyczne dla człowieka funkcje poznawcze pozostają jednak ściśle zintegrowane z ewolucyjnie starszymi strukturami mózgu, obecnymi także u wielu innych gatunków zwierząt kręgowych. Pozostają one aktywne i zaangażowane w dużą część zachodzących w mózgu człowieka operacji przetwarzania informacji. Różnorodność całokształtu realizowanych w umyśle ludzkim procesów poznawczych i decyzyjnych wymaga co najmniej wyodrębnienia dwóch ich podstawowych i wzajemnie wpływających na siebie typów, skrótowo określanych przeze mnie jako PT1 i PT2.

Pierwsze z nich realizowane są głównie przez ewolucyjnie starsze struktury mózgu (tzw. System 1), obecne i funkcjonujące także w mózgach innych zwierząt. Mają charakter spontaniczny, pozaświadomy, równoległy, skojarzeniowy i bezwysiłkowy. W odróżnieniu od nich PT2 zachodzą przede wszystkim dzięki obszarom kory nowej w unikalnym stopniu rozwiniętym w mózgu ludzkim. Mają one charakter sekwencyjnych operacji świadomego operowania na symbolicznych reprezentacjach rzeczywistości. Ich przebieg jest intencjonalnie kontrolowany oraz wymaga koncentracji i wysiłku, a ich efektywność ograniczana jest indywidualnym poziomem sprawności algorytmicznej odpowiadających za nie struktur tzw. Systemu 2 (nazywanego także umysłem algorytmicznym).

We współczesnych psychologicznych badaniach zjawiska intuicji dwutorowość przetwarzania informacji uznawana jest na ogół za klucz do zrozumienia genezy i charakteru intuicyjnych reakcji, spostrzeżeń, decyzji czy wrażeń. Przygniatająca większość procesów przetwarzania informacji w układach nerwowych przebiega bowiem poza zakresem dostępności introspekcyjnej, a w świadomości pojawiają się jedynie ich efekty. Związana z tym pełna rehabilitacja pojęcia nieświadomości oraz systematyczne badania empiryczne nad wieloma rodzajami pozaświadomych procesów mentalnych stanowi jedno z kluczowych osiągnięć współczesnej psychologii kognitywnej. Należą do nich zwłaszcza procesy przedświadomej kategoryzacji, pozaświadomego uczenia się, w tym zwłaszcza formowania się i utrwalania skojarzeń, a także pozaświadomego wzbudzania i przebiegu procesów afektywnych i motywacyjnych.

Mogą one prowadzić wprost do wyzwalania reakcji behawioralnych (zachowań), nie poprzedzanych uformowaniem się świadomej intencji ich podjęcia, wytwarzania się świadomych stanów lub procesów mentalnych (przekonań, zamiarów, dążeń, odczuć etc.), bądź też wywierania wpływu na ich treść lub przebieg. Ich wynikiem mogą więc być intuicyjne (spontanicznie i bezrefleksyjnie podejmowane) reakcje behawioralne, nie zapośredniczone procesami świadomej analizy i wyboru określonego sposobu zachowania się, bądź też pojawiające się w świadomości intuicyjne stany mentalne, które w całości lub w części nie stanowią wyniku świadomie prowadzonego wnioskowania.

Podstawowymi komponentami zjawiska intuicji są procesy kategoryzacyjne wraz z równoległą spontaniczną oceną afektywną rozpoznawanych bodźców. Rozpoznanie odpowiednich wskazówek umożliwiających kategoryzację docierających do umysłu bodźców oraz przypisanie im sensu, jak i wywołanie skojarzonych z nimi reakcji afektywnych, może odbywać się bez udziału świadomości. W wielu wypadkach pełni ona wobec procesów automatycznego przetwarzania informacji rolę jedynie kontrolera, włączającego się dopiero po napotkaniu na problemy, które w zasobach odpowiednio zoperacjonalizowanej wiedzy nie znajdują gotowych wzorców ich „poprawnego” rozwiązania. Mimo ich zasadniczej niedostępności introspekcyjnej, odpowiednio zaprojektowane eksperymenty umożliwiają opisanie pewnych charakteryzujących je prawidłowości. Za sprawą D. Kahnemana i A. Tverskiego są one często dyskutowane pod nazwą „heurystyk” poznawczych. Do najbardziej znanych, uniwersalnych reguł tego rodzaju (w opisowym sensie tego terminu) należy m.in. heurystyka reprezentatywności (podobieństwa), dostępności, rozpoznawania, afektu czy kotwiczenia i dostrajania.

Spontaniczne pozaświadome procesy skojarzeniowe odpowiadają więc z jednej strony za intuicję „rutynową”, pozwalającą odpowiednio wykwalifikowanym i doświadczonym ekspertom na szybkie i bezwysiłkowe rozpoznawania problemów posiadających rozwiązania utrwalone jako poprawne, z drugiej zaś – za zjawisko „wglądu” (*insight*), tj.

nagłego, jednorazowego dostrzeżenia rozwiązania problemu, dotąd bezskutecznie poszukiwanego świadomymi procesami analitycznego wnioskowania. Do intuicyjnego wglądu dochodzi na ogół po okresie tzw. przerwy inkubacyjnej, w której zasoby świadomej uwagi nie są skupione na próbach znalezienia poszukiwanego rozwiązania. Umożliwia to osłabienie dotychczasowego sposobu postrzegania problemu oraz podejmowanie prób rekombinacji elementów składających się na jego mentalną reprezentację, inicjowanych pod wpływem rozmaitych docierających na bieżąco bodźców (często przypadkowych i niezwiązanych wprost z rozwiązywanym problemem) oraz wyzwalanych nimi łańcuchów skojarzeń. Pozaświadome reorganizacje mentalnego obrazu problemu, bądź też uzupełnienia go o elementy łączone z nim w wyniku reakcji na zdarzenia zachodzące w okresie przerwy inkubacyjnej, może skutkować wrażeniem nagłego dostrzeżenia w świadomości bezskutecznie poszukiwanego wcześniej rozwiązania.

Bezpośrednie odnoszenie wyników badań nad charakterem i rolą intuicji w pozaprawnych procesach poznawczych i decyzyjnych do rozumowania prawniczego wymaga jednak ostrożności i rozważenia, czy nie charakteryzuje się ono specyfiką, wykluczającą lub istotnie ograniczającą wpływ, jaki na jego przebieg i efekty wywierać mogą intuicyjne procesy skojarzeniowego przetwarzania informacji. Wydaje się, że w dotychczasowej refleksji nad stosowaniem prawa do wniosków takich prowadziłyby jedynie poglądy nazywane „formalizmem” prawniczym i związane przede wszystkim z XIX-wiecznymi koncepcjami klasycznego pozytywizmu, *Begriffsjurisprudenz*, szkoły egzegezy czy „mechanicznej”, przedrealistycznej jurysprudencji amerykańskiej.

W nowszej literaturze prawniczej podnoszone są jednak istotne wątpliwości co do tego, czy „formalistyczna” wizja rozumowania prawniczego i stosowania prawa była kiedykolwiek na szerszą skalę głoszona. Nie ulega przy tym wątpliwości, że w wieku XVIII w „formalistycznie” formułowanych postulatach kodyfikacji prawa upatrywano często niezbędnego remedium wobec niebezpieczeństwa arbitralności sądów i nadużywania powierzonej im władzy (Monteskiusz, Bentham), zaś w wieku XIX. podobne postulaty towarzyszyły dążeniom do autonomizacji prawa konstytucyjnego i przekształcania go ze sfery *stricte* politycznych deklaracji w regulację prawną, wyznaczającą zachowania ich adresatów w sposób nie odbiegający od innych dziedzin prawa. Trudno jednak znaleźć jakichkolwiek autentycznych rzeczników poglądu, zgodnie z którym rozumowanie prawnicze ma istotnie charakter formalnej dedukcji konkretnych jednostkowych rozstrzygnięć z obiektywnej treści prawa, który byłby traktowany jako opisowo adekwatna charakterystyka rzeczywistych procesów stosowania prawa. Wbrew utartym przekonaniom poglądy takie nie cechowały ani czołowych przedstawicieli XIX-wiecznego anglosaskiego pozytywizmu (np. J. Austina), ani *Begriffsjurisprudenz* (G. von Puchta, K. Bergobohm), ani też przedrealistycznej amerykańskiej myśli prawniczej (włącznie z Ch. C. Langdellem). W refleksji nad stosowaniem prawa poglądy tzw. „klasycznego formalizmu” bywały, jak się wydaje, znacznie częściej i chętniej „obalane”, niż rzeczywiście głoszone.

Niezależnie jednak od tego, czy klasyczny formalizm kiedykolwiek rzeczywiście istniał, czy też raczej rację ma B. Tamanaha wskazując, że nie tylko „*we are all realists now*”, ale także „*they were all realists then, too*”, nie ulega wątpliwości, że współcześnie pogląd o tzw. lokalnym niezdeterminowaniu prawa (istnieniu rozmaitego typu „luzów decyzyjnych”) stanowi ugruntowany element teorii wykładni i stosowania prawa. Obszary niezdeterminowania decyzji walidacyjnych, interpretacyjnych, kwalifikacyjnych, kolizyjnych czy dowodowych, sfery swobodnego uznania, dyskrecjonalności czy odesłań do własnych ocen podmiotów stosowania prawa, stanowią jednocześnie pole potencjalnej zależności i wpływu intuicji danego prawnika na przebieg i efekty prowadzonego przez niego rozumowania. Przebieg poznawczo-decyzyjnych operacji myślowych prawników interpretujących i stosujących prawo jest więc – podobnie jak w innych dziedzinach – współkształtowany przez świadome procesy analitycznego wnioskowania oraz spontaniczne, skojarzeniowe i przebiegające pozaświadomie procesy intuicyjne.

Tezę tę potwierdzają również wyniki dostępnych badań empirycznych, wskazujących na podatność rozstrzygających problemy prawników na te same złudzenia i deformacje poznawcze (będące efektem właśnie pozaświadomych, spontanicznych procesów skojarzeniowych), jakie charakteryzują rozumowania prowadzone w kontekstach pozaprawnych. Dotyczy to w szczególności tzw. testu refleksyjności poznawczej (zamieszczonego w Dodatku II do rozprawy), opracowanego bezpośrednio w celu oceny stopnia indywidualnej skłonności do weryfikacji wyników własnych procesów intuicyjnych przez świadome analityczne rozumowanie. Sędziowie okazali się osiągać w nim wyniki zbliżone do innych dorosłych, dobrze wykształconych osób (a znacznie niższe, niż np. studenci wiodących uniwersytetów technicznych). Doświadczenia z udziałem prawników wskazują także na wyraźne uleganie przez nich wpływom heurystyki kotwiczenia i dostrajania, złudzenia wstecznego (*hindsight bias*), heurystyki reprezentatywności czy złudzenia egocentrycznego. Niezależnym potwierdzeniem mogą być tu także wyniki tzw. behawioralnych studiów nad stosowaniem prawa (zwłaszcza prac J. Segala i H. Speatha poświęconych budowanemu przez nich tzw. *attitudinal model of judicial decision-making*).

Nie wydaje się więc, aby istniały dostateczne powody, aby wątpić, że intuicyjne procesy przetwarzania informacji odgrywają w rozumowaniu prawniczym rolę porównywalną do innych rozumowań praktycznych, wpływając na konstruowane w nim przesłanki i sposób wyprowadzania z nich ostatecznej decyzji. Analiza miejsca i roli, jaka mogą one odgrywać w poszczególnych przypadkach rozumowań prawniczych może więc opierać się także na ogólnym, rozwijanym współcześnie w naukach kognitywnych, tzw. koneksjonistycznym modelu struktury i przebiegu procesów rozwiązywania problemów poznawczych i decyzyjnych. Zachodzą one poprzez łączenie informacji (zarówno dotyczących samego problemu, jak i należących do zasobów własnej wiedzy rozstrzygającego dany problem prawnika) w możliwie spójny obraz sytuacji

problemowej wraz z odpowiednio pasującym do niego rozwiązaniem. Do tworzenia się takiego obrazu dochodzi poprzez stopniowe wzajemnie wzmacnianie poziomu aktywacji elementów powiązanych ze sobą dodatnio (spójnych) oraz osłabianie aktywacji elementów powiązanych negatywnie (kolidujących).

W przypadkach „łatwych”, gdy brane pod uwagę elementy prowadzą do skonstruowania tylko jednego obrazu sprawy (bądź też jeden z możliwych tego rodzaju obrazów jest wyraźnie bardziej spójny, niż jego potencjalne alternatywy) całość procesów rozwiązania problemu może zachodzić pozaświadomie. W tego rodzaju sytuacjach mielibyśmy do czynienia z intuicją typu rutynowego, opartą na odpowiednio utrwalonej wiedzy, która w powiązaniu z informacjami na temat konkretnego rozwiązywanego problemu, prowadzi do automatycznego uformowania się i pojawienia w świadomości gotowego i niejako bezalternatywnego „prawidłowego” rozwiązania. W rozumowaniu prawniczym przypadki takie odpowiadają temu, co J. Wróblewski nazywał sytuacją izomorfii, a także wrażeniem „jasności” stanu prawnego w wyniku „bezpośredniego” rozumienia tekstu prawnego, niewymagającym podejmowania jakiegokolwiek świadomego wysiłku interpretacyjnego.

Natomiast w bardziej złożonych rozumowaniach, wymagających rozstrzygnięcia szeregu problemów cząstkowych, intuicyjne procesy skojarzeniowe oraz rysujące się w ich wyniku spodziewane obrazy sprawy, a także stopień w jakim są one zbieżne z celami i pobudzonymi nimi procesami motywacyjnymi danego prawnika, mogą odgrywać rolę ukierunkowującą świadome rozumowanie, tak aby w miarę możliwości osiągało ono pożądany wynik. Interesujące badania empiryczne przeprowadzone przez E. Braman potwierdzają istnienie tego rodzaju pozaświadomych oddziaływań ukierunkowujących przebieg rozumowania, zachodzących chociażby poprzez wpływ na sposób subiektywnego postrzegania przez prawników podobieństwa (analogii) pomiędzy określonymi stanami faktycznymi, a także na sposób rozstrzygnięcia pozornie niezwiązanych z merytorycznym wynikiem sprawy kwestii formalno-proceduralnych. Pozaświadomy charakter takich oddziaływań może powodować, że w wielu wypadkach sam decydent jest przekonany o braku jakiejkolwiek zależności pomiędzy przebiegiem własnego rozumowania, a zbieżnością jego ostatecznego wyniku z własnymi oczekiwaniami, celami czy wyobrażeniami. W jeszcze innych przypadkach, intuicyjne pozaświadome procesy skojarzeniowe mogą wreszcie prowadzić do prawniczego „wglądu” (*hunchu*), zachodzącemu w wyniku procesów zachodzących w okresie przerwy inkubacyjnej, dzięki którym możliwe jest przełamanie impasu decyzyjnego i zreorganizowanie mentalnego obrazu sprawy w taki sposób, który pozwala „dostrzec” jej subiektywnie akceptowalne rozwiązanie.

Celem rozważań przeprowadzonych przeze mnie w rozprawie poświęconej intuicji prawniczej, których główne watki starałem się wyżej zasygnalizować, jest przede wszystkim uczynienie kroku w celu lepszego zrozumienia zjawiska intuicji, z perspektywy z jakiej badają je współczesne nauki kognitywne, uwzględniając przy tym



jednocześnie dotychczasowy dorobek teorii prawa. Pozwala to, jak sądzę, nie tylko na zasadnicze „odczarowanie” pojęcia intuicji, ale także wskazuje na nieuchronność wpływu, jaki obejmowane tym pojęciem procesy wywierają na myślenie człowieka, nie wyłączając prawników rozstrzygających problemy rozumienia i stosowania prawa. Jednocześnie stan wiedzy na temat przebiegu tych procesów i ich interakcji z operacjami świadomego, analitycznego rozumowania pozostaje wciąż jeszcze daleki od poziomu, który można by określić jako chociażby satysfakcjonujący. Jestem zdania, że dopiero dalsze pogłębienie ich zrozumienia może pozwolić na formułowanie rzetelnych ocen, a tym bardziej recept dotyczących takiego ukształtowania instytucjonalnych, proceduralnych i personalnych uwarunkowań procesów stosowania prawa, aby w miarę możliwości ograniczyć ryzyka wiążące się z rolą, odgrywaną w nich przez czynniki intuicyjne. Obecnie tego rodzaju stanowcze, normatywne wnioski uważałbym raczej za przedwczesne.

W przygotowanej przez polskiego teoretyka prawa rozprawie dotyczącej zjawiska intuicji i jej roli w praktyce funkcjonowania porządku prawnego nie mogłoby zabraknąć także odniesienia do poglądów jednego z pionierów psychologicznych badań nad prawem – Leona Petrażyckiego, zwłaszcza że w zbudowanej przez niego psychologicznej teorii prawa jedną z kluczowych ról odgrywa pojęcie „prawa intuicyjnego”. Stąd też koncepcjom L. Petrażyckiego odczytywanym z perspektywy współczesnej teorii prawa i psychologii kognitywnej poświęcony został odrębny Dodatek.

#### **4. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych**

Moje dotychczasowe zainteresowania i osiągnięcia naukowe koncentrowały się wokół następujących obszarów problemowych:

- 1) zewnętrznej integracji teorii prawa, w szczególności wyzwań, jakie stawiają przed dokonania współczesnej kognitywistyki, psychologii poznawczej oraz tzw. neuronauki (*neuroscience*) w zakresie badań nad procesami poznawczymi i decyzyjnymi człowieka;
- 2) etyki prawniczej oraz relacji prawa i moralności;
- 3) współczesnego pozytywizmu prawniczego;
- 4) ontologii porządku prawnego w świetle teorii faktów instytucjonalnych;
- 5) pojęcia obowiązywania prawa oraz problemów intertemporalnych;
- 6) statusu prawnego zwierząt *de lege lata* i *de lege ferenda*;
- 7) filozofii społecznej i teorii zjawisk i procesów politycznych, ze szczególnym uwzględnieniem filozoficznoprawnych aspektów integracji europejskiej;
- 8) problemów wykładni prawa, teoretycznych podstaw niektórych instytucji ustrojowych i administracyjnych oraz szeregiem innych kontrowersji dotyczących polskiego i międzynarodowego porządku prawnego.

Najważniejsze dokonania składające się na mój dotychczasowy dorobek naukowy w poszczególnych wymienionych wyżej obszarach zostaną przedstawione w kolejnych, wyodrębnionych punktach.

#### **4.1 Zewnętrzna integracja teoria prawa, w szczególności wobec wyzwań, jakie stawiają przed nią współczesne postępy badań nad procesami poznawczymi i decyzyjnymi człowieka - kognitywistyki, psychologii poznawczej oraz tzw. neuronauki (*neuroscience*)**

Zaangażowanie w badanie miejsca i roli intuicji w rozumowaniu prawniczym, którym bezpośrednio poświęcona jest przedłożona przeze mnie rozprawa, spowodowało, że w ostatnich latach moje zainteresowania naukowe koncentrowały się głównie na zagadnieniach zewnętrznej integracji teorii prawa oraz adaptacji na grunt teorii prawa osiągnięć współczesnych nauk kognitywnych, psychologii i neuronauki. Praca nad rozprawą habilitacyjną znacząco ograniczyła także liczbę innych prac, jakie publikowałem w tym okresie. Te zaś, które w tym czasie napisałem, dotyczyły przede wszystkim właśnie różnych aspektów interdyscyplinarnych związków prawoznawstwa, które wiążą się z poruszonymi przeze mnie w rozprawie habilitacyjnej problemami. Należą do nich dwie prace opublikowane w kolejnych tomach krakowskich *Studiów z Filozofii Prawa*. W roku 2010 ukazało się studium poświęcone afektywnemu podłożu kształtowania się stanów mentalnych (przekonań i postaw) o treści normatywnej z perspektywy współczesnej wiedzy neurobiologicznej i neuropsychologicznej (*The Roots of Normativity. From Neuroscience to Legal Theory*, [w:] *Studies in the Philosophy of Law 4: Legal philosophy and the challenges of biosciences*, red. J. Stelmach, M. Soniewicka, W. Załuski, Jagiellonian University Press, Kraków 2010). W 2011 natomiast opublikowałem artykuł pt. *In Our Minds. Descriptive Accounts of Practical Rationality* (*Studies in the Philosophy of Law vol. 7: Game Theory and the Law*, red. J. Stelmach, W. Załuski, Copernicus Center Press, Kraków 2012).

Dwie kolejne prace podejmujące problemy zewnętrznej integracji teorii prawa umieszczone zostały przeze mnie w otwartej bazie *Social Science Research Network* (SSRN). Pierwszy z nich - *Beyond 'Epistemic Obsession'. Objectivity, Law and Contemporary Science* została wybrana i rozpowszechniona przez redakcje czterech naukowych czasopism internetowych - *Cognitive Social Science eJournal*, Vol. 4 (2012), Issue 37; *Law & Humanities eJournal*, Vol 16, Issue 36 (2012), *Law & Psychology eJournal*, Vol. 6 (2012), Issue 17; *Law & Neuroscience eJournal*, Vol. 3 (2012), Issue 11). Natomiast drugi z umieszczonych w SSRN artykułów - *The Nature and Limits of Conceptual Truths* został wybrany i rozpowszechniony przez czasopismo internetowe *Epistemology eJournal*, Vol. 5 (2012), Issue 13. Jego wersja drukowana opublikowana została natomiast w tomie *Jurisprudence and Political Philosophy of the XXIst Century* (red. M. Jovanovic, B. Spaic, Peter Lang, Frankfurt a. M.-Bern-Bruxelles-New York-Oxford-Wien 2012).

## 4.2 Etyka prawnicza oraz relacje prawa i moralności

Stosunkowo najwięcej moich publikacji w ostatnich latach związanych było z zagadnieniami etyki prawniczej oraz moralnymi aspektami funkcjonowania porządku prawnego. Głównym osiągnięciem należącym do tej części mojego dorobku naukowego jest kilkakrotnie wznawiana i modyfikowana monografia pt. *Etyczne problemy prawa*. Praca ta została wydana po raz pierwszy w 2005 r., a kolejne jej wydanie (poważnie zmienione) ukazało się w roku 2010 (pod tytułem *Wyzwania moralne. Etyczne problemy prawa*). W 2011 roku książka, po kolejnych zmianach i uzupełnieniach, została opublikowana w wydawnictwie LexisNexis. Zawiera ona zarówno wprowadzenie do problemów metaetyki i filozofii moralności, jak i obszernie omówienie pojęciowych i treściowych związków pomiędzy prawem a moralnością, współczesnych dyskusji nad zjawiskami moralizmu i paternalizmu prawa, liberalnych koncepcji neutralności moralnej prawa, a także wielu kontrowersji moralnych cechujących współczesną zachodnią kulturę prawną.

Druga ważna praca z dziedziny etyki wiąże się z moim zaangażowaniem w pracę w administracji publicznej i dotyczy problemów etyki zawodowej urzędników administracji publicznej. Została ona napisana wspólnie z dr Iwoną Bogucką (znanym teoretykiem prawa, a także sędzią sądu administracyjnego, a wcześniej wieloletnim pracownikiem samorządowego kolegium odwoławczego). I. Bogucka jest autorką rozdziałów IV i V książki, zaś rozdziały I-III oraz VI-X zostały napisane przeze mnie. Praca ta, pod tytułem *Etyka w administracji publicznej*, została wydana po raz pierwszy w roku 2009 (w wydawnictwie LexisNexis), a następnie wznowiona w roku 2011. Ukazanie się jej trzeciego wydania - uaktualnionego i rozszerzonego w związku z wejściem w życie nowego kodeksu etyki służby cywilnej – planowane jest na listopad 2012 r. Książka ta spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem nie tylko w kręgach akademickich, ale także w instytucjach związanych z korpusem służby cywilnej i innymi instytucjami administracji publicznej oraz była, o ile mi wiadomo, pierwszym całościowym podręcznikiem etyki zawodowej urzędników we współczesnej polskiej literaturze naukowej.

Obok etycznych aspektów funkcjonowania administracji publicznej moje zainteresowania badawcze obejmują także zagadnienia prawniczych etyk zawodowych. Tej problematyce poświęciłem kilka publikacji, do których należy artykuł pt. *Czy prawnicy mają szczególne powinności moralne?* opublikowany w roku 2008 w zbiorze *Etyka prawnicza: stanowiska i perspektywy* (red. H. Izdebski, P. Skuczyński, LexisNexis, Warszawa 2008). Filozoficznoprawnym podstawom prawniczej etyki zawodowej poświęciłem także rozdział pt. *Etyka i deontologia zawodowa* zamieszony w pracy zbiorowej pt. *Zawód radcy prawnego: historia zawodu i zasady jego wykonywania* (red. A. Bereza), której dwa wydania ukazały się kolejno w roku 2010 i 2011 nakładem Ośrodka Studiów, Badań i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych. Ważnym elementem tego nurtu moich zainteresowań jest też artykuł pt. *Podstawowe wartości zawodów prawniczych*, który ukazał się pierwotnie w czasopiśmie *Radca prawny* (2011 Nr 115/116, Dodatek Naukowy), a następnie w wydawnictwie zbiorowym pt. *Etyka*

*zawodów prawniczych w praktyce*, red. G. Borkowski, Wyd. Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, Lublin 2012.

Kilka znaczących w moim dorobku tekstów stanowiło owoc badań, jakie przez kilka lat prowadziłem wspólnie z prof. dr. hab. Zygmuntem Toborem nad pojęciem bezstronności i jego rolą w praktyce funkcjonowania porządku prawnego. Do tekstów tych należą artykuły *Roszczenie do bezstronności* (opublikowany w tomie *Filozofia prawa wobec globalizmu*, red. J. Stelmach, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003), *Bezstronność jako pojęcie prawne* (w: *Prawo a wartości: księga jubileuszowa Profesora Józefa Nowackiego*, red. Z. Tobor, I. Bogucka, Zakamycze, Kraków 2003) oraz *Postulat neutralności w porządku prawnym* (w: *System prawny a porządek prawny*, red. S. Czepita, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2008). W tekstach tych sformułowaliśmy doniosłe, w naszym przekonaniu, pojęciowe odróżnienie sytuacji oraz postawy bezstronności, a także omówiliśmy zachodzące między nimi relacje.

Do tematyki szeroko rozumianych związków pomiędzy treścią prawa, a ideami i pojęciami moralnymi, należy także napisany wspólnie z prof. dr. hab. Bartoszem Wojciechowskim artykuł pt. *Równość, prawda i sprawiedliwość w procesie cywilnym: rozważania na tle nowelizacji k.p.c.*, który ukazał się w czasopiśmie *Palestra* (Nr 9/10 2004). Stanowił on głos w dyskusji nad aksjologicznymi aspektami zmian w modelu postępowania cywilnego, istotnie ograniczającymi rolę sądu w sytuacjach nierównowagi stron procesowych i zmierzającymi do wzmocnienia kontradiktoryjności postępowania cywilnego.

W tym nurcie mojej pracy naukowej mieszczą się także prace o charakterze bardziej popularyzatorskim i skierowanym do nieco szerszego grona odbiorców, oparte na wybranych fragmentach wspomnianej wyżej monografii *Etyczne problemy prawa*, poświęconych konkretnym kontrowersjom moralno-prawnym. W cyklu wydawniczym ukazały się trzy tego rodzaju publikacje: *Spór o aborcję*, *Spór o eutanazję* oraz *Spór o prawa zwierząt* (wszystkie wydane w roku 2007, w wydawnictwie Sonia Draga). Mimo pozytywnego oddźwięku z jakim spotkała się ta inicjatywa (np. książeczka *Spór o prawa zwierząt* została uhonorowana nagrodą *Klubu Gaja*), ze względu na kłopoty wydawnicze, dalsze przygotowywane do druku pozycje tej serii nie ukazały się.

#### **4.3 Pojęcie obowiązywania prawa oraz problemy intertemporalne.**

Problematyka obowiązywania i stosowania prawa w czasie oraz związane z tym zagadnienia intertemporalne stanowiły jedno z centralnych przedmiotów moich zainteresowań naukowych już od czasu przygotowywania rozprawy doktorskiej poświęconej tematyce retroakcji prawa, a następnie opracowania jej przeznaczonej do druku wersji, która ukazała się w 2004 r. pt. *Wsteczne działanie prawa i jego zakaz* (Zakamycze, Kraków 2004). Mimo pojawienia się od tego czasu kilku niezwykle wartościowych monografii poświęconych intertemporalnym aspektom poszczególnych dziedzin prawa (w tym prawa karnego, prawa administracyjnego oraz prawa prywatnego) pozostaje ona bodaj jedyną obecną na rynku książką wglądnie całościowo

omawiającą teoretycznoprawne aspekty retroakcji prawa. Owocem tych zainteresowań jest także kilka artykułów publikowanych od 2003 r., w tym *Czynności prawne z 'mocą wsteczną'* (Radca Prawny Nr 4, 2003), *Temporalny zakres obowiązywania prawa* (Państwo i Prawo Nr 4 2003) oraz *Tempus regit tributum* (w: Doradca podatkowy obrońcą praw podatnika, red. J. Głumińska-Pawlic, Katowice 2009).

Przede wszystkim jednak moje badania nad intertemporalnymi problemami zmian w prawie zostały przedstawione w dwóch publikacjach, które uważam za jedne z istotnych filarów mojego dotychczasowego dorobku naukowego. Pierwszą z nich jest rozdział poświęcony problematyce intertemporalnej prawa cywilnego zamieszczony w pierwszym tomie *Systemu Prawa Prywatnego* pod red. M. Safjana, wydany przez Wydawnictwo CH Beck w roku 2007, a następnie (ze zmianami i uaktualnieniami) w roku 2011. Natomiast drugą stanowi monografia pt. *Podstawy prawa intertemporalnego*, wydana w roku 2011 przez wydawnictwo prawnicze LexisNexis.

Szczególnie ostatnia z wymienionych wyżej prac stanowi ważną dla mnie, całościową (choć mającą charakter jedynie wprowadzający) prezentację moich poglądów dotyczących zarówno obowiązywania prawa w czasie, jak i podstawowych pojęć, technik i zasad prawa intertemporalnego, będących wynikiem przemyśleń i badań, jakie prowadziłem dotąd nad tą problematyką. W szczególności rozwijam w nich inspirowane poglądami E. Bulygina ujęcie obowiązywania przepisów prawnych w czasie, jako łącznego spełnienia dwóch kryteriów – przynależności do systemu prawnego (rozpoczynającej się promulgacją przepisu, a kończącej – jego derogacją) oraz stosowalności (która powstaje wraz z momentem określanym jako wejście przepisu w życie, a ustaje na ogół długo po jego derogacji). Umożliwia to zrekonstruowanie sposobu posługiwania się pojęciem obowiązywania w praktycznym dyskursie prawniczym, w którym przepisy są kwalifikowane jako „obowiązujące” od momentu ich wejścia w życie, do chwili derogacji. Okres ten pokrywa się z łącznym spełnianiem przez przepis obydwu wspomnianych wyżej kryteriów.

Wprowadzam także nieobecne (a przynajmniej rzadko dostrzegane) rozróżnienie pomiędzy technikami intertemporalnymi (opisowo rozumianymi zasadami działania prawa w czasie), a zasadami (czy regułami) prawa intertemporalnego, wskazującymi jakie techniki intertemporalne powinny być preferowane w odniesieniu do jakich przypadków zmiany prawa. Dostrzeżenie tej różnicy ma – w moim przekonaniu – fundamentalne znaczenie dla zrozumienia problematyki intertemporalnej. Jestem jednocześnie zdania, że istnieją trzy podstawowe techniki intertemporalne (sposoby działania prawa w czasie) – *tempus regit actum* (objęcie zakresem zastosowania przepisu faktów zachodzących w okresie jego obowiązywania), retroakcja (stosowanie nowego przepisu do faktów zaszłych przed jego wejściem w życie) oraz dalsze działanie prawa dawnego (stosowanie przepisu uchylonego do faktów zachodzących po jego derogacji). *Tempus regit actum* jest przy tym nazwą używaną nie tylko dla opisu podstawowej techniki (sposobu) działania prawa w czasie, ale także dla wyrażenia normatywnie rozumianej reguły (zasady) prawa intertemporalnego, zgodnie z którą zakres zastosowania przepisu powinien być rozumiany, jako obejmujący fakty

zachodzące w okresie jego obowiązywania. Praktyczne znaczenie tak rozumianej zasady ujawnia się zwłaszcza w tych rozstrzygnięciach intertemporalnych, w których uznawana jest ona (w różnych ujęciach) za domyślną technikę intertemporalną, nakazującą traktować fakty zachodzące w okresie obowiązywania danego przepisu merytorycznego za należące do jego temporalnego zakresu zastosowania.

Normatywna wersja zasady *tempus regit actum* jest podstawową normą intertemporalną, której szczególnymi przypadkami jest zarówno zasada nieretroakcji, jak i tzw. zasada bezpośredniego (natychmiastowego) działania prawa nowego. Skoro bowiem przepis ma być stosowany do faktów zachodzących w okresie jego obowiązywania (*tempus regit actum*), to nie powinien znajdować zastosowania do faktów przeszłych (*lex retro non agit*), a zarazem powinien znajdować zastosowanie do *wszystkich* faktów zachodzących od momentu jego wejścia w życie (również wówczas, gdy dochodzi do nich na gruncie czy w ramach zawiązanych już wcześniej i trwających nadal stosunków czy sytuacji prawnych).

Wskazywałoby to również, że dwoma rodzajami odstępstw od zasady *tempus regit actum* są reguły intertemporalne nakazujące w odniesieniu do pewnych przypadków zmian przepisów stosować nowe przepisy merytoryczne do oceny faktów zaszłych w przeszłości (np. *lex mitior retro agit*), bądź też stosować uchylony przepis do oceny także pewnych faktów zachodzących już w okresie obowiązywania przepisów nowych (jak np. w przypadku dalszego stosowania prawa dawnego do dalszego toku postępowań wszczętych jeszcze przed zmianą prawa). Obydwa te rodzaje odstępstw mogą występować w różnych wariantach oraz przybierać postać rozmaitych zasad, przepisów czy rozstrzygnięć intertemporalnych - np. szczególnych materialnych przepisów przejściowych, zawierających chociażby klauzulę wyboru prawa dawnego lub nowego, przepisów przekształcających dawne stosunki czy sytuacje prawne w inne etc.).

Zdając sobie sprawę z kontrowersyjności przynajmniej części głoszonych przeze mnie poglądów na zagadnienia intertemporalne, traktuję swoje dotychczasowe poszukiwania badawcze w tej dziedzinie za jedno ze swoich istotniejszych i bardziej oryginalnych dokonań naukowych. Biorąc pod uwagę rosnącą rangę kwestii i problemów intertemporalnych w praktyce stosowania prawa (wynikającą nie tylko z utrzymującego się tempa nieustannych zmian przepisów, ale także towarzyszącego im częstokroć lekceważenia problematyki intertemporalnej przez prawodawcę), a także wciąż stosunkowo niewielką popularność tej tematyki wśród teoretyków prawa (z kilkoma ważnymi wyjątkami, jak np. J. Mikołajewicz, B. Kanarek czy S. Wojtczak), zamierzam także w przyszłości rozwijać i weryfikować zarysowane wyżej poglądy i koncepcje w tej dziedzinie moich zainteresowań badawczych.

#### **4.4 Ontologia porządku prawnego w świetle teorii faktów instytucjonalnych**

Kolejną niezwykle dla mnie ważną sferą zainteresowań teoretycznoprawnych jest rozwijana we współczesnej filozofii oraz filozofii prawa (przede wszystkim przez J. Searle'a, a spośród prawników - N. MacCormicka, O. Weinbergera, D. Ruitera czy K.

Lagerspetza) teoria faktów instytucjonalnych i oparta na nich ontologia porządku prawnego. Najobszerniejszą prezentacją możliwości postrzegania i analizy sposobu istnienia prawa przez pryzmat teorii faktów instytucjonalnych przedstawiłem w obszernym studium pt. *John R. Searle i ontologia prawa* (Studia Prawnicze 2009, z. 1-2). W tym ujęciu współczesny porządek prawny stanowi zinstytucjonalizowany (poprzez opisane przez H. L. A. Harta tzw. reguły wtórne) zespół reguł przypisywania określonym osobom, przedmiotom czy zdarzeniom pewnego konwencjonalnego statusu, z którym wiązane są określone normatywne konsekwencje.

Spontaniczne wytwarzanie się reguł społecznych normujących przebieg powtarzających się typów interakcji nieuchronnie prowadzi do kształtowania się swego rodzaju faktów konwencjonalnych (przypisywania określonego statusu, z którym wiążą się pewne społecznie akceptowane, dodatnie lub ujemne, konsekwencje normatywne). Mogą one następnie ulegać instytucjonalizacji, stopniowo stając się w coraz mniejszym stopniu zależne od uznawania ich przez bezpośrednich uczestników konkretnych interakcji. Poszczególne reguły (pierwotne) określające komu i w jakich okolicznościach przypisywany ma być określony status oraz jakie normatywne konsekwencje mają wiązać się w ich posiadaniem, wynikają ze sformalizowanych reguł (przepisów), spełniających kryteria wystarczające do przypisywania im cechy „obowiązania prawnego”. Natomiast treść postaw „oficjeli” porządku prawnego przesądza i oparta na nich praktyka uznawania i stosowania określonych reguł przesądza o samym istnieniu porządku prawnego oraz kryteriach uznawania konkretnych reguł za prawnie „obowiązujące”.

Zarówno wspomniana wyżej publikacja w „Studiach Prawniczych”, jak i zamieszczony w „Przeglądzie Sądowym” (2010, Nr 11-12) artykuł pt. *Instytucje prawne a sprzężenie reguł* zawierają także omówienie szeregu bardziej szczegółowych problemów związanych z powyższym ujęciem ontologii prawa oraz jego konsekwencjami dla wielu istotnych problemów prawoznawstwa. Obronie takiego też sposobu postrzegania obowiązania prawa - jako konwencjonalnego statusu przypisywanego określonym regułem, dzięki czemu przewidziane w nich zachowania stają się przedmiotem „prawnego” obowiązku ich adresatów zachowania się w określony ich dyspozycją sposób - poświęcony jest także krytyczny artykuł recenzyjny, polemizujący z poglądami Andrzeja Grabowskiego, przedstawionymi w jego obszernej monografii pt. *Prawnicze pojęcie obowiązania prawa stanowionego. Krytyka niepozytywistycznej koncepcji prawa* (Kraków 2009). Artykuł ten, wraz z odpowiedzią A. Grabowskiego, ukazał się w inauguracyjnym zeszycie „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” (Nr 1, 2010).

Ścisły związek z problematyką ontologii porządku prawnego w ujęciu teorii konwencjonalnych reguł społecznych i faktów instytucjonalnych ma także opublikowany w „Rejencie” (2008, Nr 12) artykuł pt. *Negotium non existens*. Jest on poświęcony wzbudzającemu od wielu lat zainteresowanie i kontrowersje pojęciu tzw. nieistniejących czynności prawnych. Sformułowałem w nim tezę, że sporo nieporozumień, od których nie jest wolny spór toczący się w dogmatykach prawnych na temat nieistniejących czynności prawnych, wiąże się z niedostatecznym

uwzględnianiem różnicy pomiędzy pragmatycznym i apragmatycznym rozumieniem czynności prawnej (np. umowy, uchwały, decyzji etc.). Podobnie jak wykładnia prawa, również czynności prawne mogą być rozumiane zarówno jako pewien akt (złożenia oświadczenia, uchwalania, podjęcia decyzji etc.) lub jako wytwór takiego aktu (układu praw i obowiązków wynikających z treści danej uchwały, złożonego oświadczenia czy zawartej umowy).

W moim przekonaniu ważność czynności odnosić należy do jej rozumienia pragmatycznego. Uchwała czy oświadczenie woli mogą zostać złożone czy dokonane w sposób ważny albo nieważny, w zależności od zgodności z odpowiednimi regułami prawnymi. W wyniku tego odpowiednia uchwała, decyzja czy umowa (w jej sensie apragmatycznym – jako pewien układ uprawnień i obowiązków) zaistnieje lub nie zaistnieje. Nieważność i nieistnienie czynności nie są więc dwoma konkurencyjnymi rodzajami wadliwości, ale nieważność czynności w sensie pragmatycznym pociąga za sobą niezastnienie odpowiadającej jej czynności rozumianej apragmatycznie (umowa, decyzja, testament czy uchwała jako zbiór określonych uprawnień i obowiązków w sensie prawnym nie powstanie). Wiele kłopotów w dyskusji nad pojęciami nieważności i nieistnienia wynika z tego, że obydwie te pojęcia odnoszone są do tych samych desygnatów. Rozumowanie to aspirowało, rzecz jasna, nie tyle do reformy głęboko zakorzenionych nawyków i terminologiczno-pojęciowych przyzwyczajeń dogmatyków prawa, ile raczej naświetlenia pewnej uciążliwej ekwiwokacji, popełnianej – jak się wydaje – w dyskusji nad nieważnymi i nieistniejącymi czynnościami prawnymi.

#### 4.5 Współczesny pozytywizm prawniczy

Z zagadnieniami obowiązywania prawa, ontologii porządku prawnego oraz relacji prawa i moralności wiąże się także inny z interesujących mnie od wielu lat obszarów teorii prawa, tj. ewolucja współczesnych koncepcji pozytywizmu prawniczego. Problematykę tę zacząłem badać już na dość wczesnych etapach pracy naukowej (czego efektem była m.in. publikacja *'Miękki pozytywizm' i spór o regułę uznania*, zamieszczona w „Studiach z filozofii prawa”, pod. red. J. Stelmacha, w roku 2001). Kontynuacją tego wątku badawczego był artykuł przygotowany wspólnie z prof. dr. hab. Tomaszem Gizbertem-Studnickim i opublikowany w hiszpańskim czasopiśmie prawniczym *Doxa* (vol. 27, 2004), pt. *Positivismo Blando e la Distincion entre Derecho y Moral*.

Dalszym ciągiem moich zainteresowań ewolucją współczesnego pozytywizmu prawniczego był także artykuł pt. *Czym jest postpozytywizm prawniczy?*, który ukazał się w miesięczniku „Radca Prawny”, Nr 12, 2009. W artykule tym argumentuję, że krytycznym punktem rozwoju koncepcji pozytywistycznych jest odejście od tzw. tezy o rozdziale (prawa i moralności) na rzecz tezy o konwencjonalności, zgodnie z którą istnienie i rodzaj zależności obowiązywania prawnego od kryteriów moralnych jest kwestią konwencji przyjmowanej w danej społeczności. W zależności od jej kształtu, konkretne porządki prawne mogą mieć charakter mniej lub bardziej „pozytywistyczny” lub „niepozytywistyczny”. Jest to jednak zależne od historycznie i kulturowo ugruntowanych postaw uczestników danego porządku prawnego (w szczególności jego



„oficjeli”), przesądzających o kształcie konstytuującej go „reguły uznania”. W tym świetle spór o „pojęciową” zależność prawa i moralności sprowadzałby się w istocie do empirycznej kwestii dotyczącej treści odpowiednich postaw sędziów i urzędników danego porządku prawnego, decydującej o tym, na ile obowiązywanie normy prawnej uznają oni za niezależne od jej moralnej oceny. Tak rozumiany postpozytywizm (skądinąd pojęcie to od kilkunastu lat używane jest w teorii prawa w bardzo różnych znaczeniach) jest swego rodzaju dziedzictwem dyskusji, jaka rozwinęła się wokół utożsamianych z pozytywizmem tez - „o rozdziale” oraz „tezy społecznej”, wywołanej krytyką, jaką skierowało przeciw nim wielu wybitnych XX-wiecznych filozofów prawa. Prezentowane przeze mnie rozumienie „postpozytywizmu” jako teorii opartej na tezie o konwencjonalności w miejsce tezy o rozdziale, ma też bardzo wiele wspólnego z przyjmowanymi przeze mnie poglądami epistemologicznymi i metodologicznymi, przedstawionymi zwłaszcza we wspomnianym wyżej artykule *The Nature and Limits of Conceptual Truths*; w pewnej mierze nawiązuje także do napisanego w 1998 r. wspólnie z prof. dr. hab. Zygmuntem Toborem artykułu pt. *Pojęcie prawa w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego* (w: *Zmiany społeczne a zmiany w prawie. Aksjologia, konstytucja, integracja europejska*, red. L. Leszczyński, Wyd. UMCS, Lublin 1999).

#### 4.6. Status prawny zwierząt

Szczególnym przedmiotem mojej aktywności naukowej od kilku lat stały się także problemy moralnego i prawnego statusu zwierząt. Tematyce tej poświęciłem jeden z najobszerniejszych rozdziałów *Etycznych problemów prawa*, a następnie wspomnianą już wyżej książeczkę *Spór o prawa zwierząt*. Tym samym zagadnieniom poświęcony jest także artykuł pt. *Idea praw zwierząt*, zamieszczony w wydawnictwie zbiorowym *Problemy środowiska i jego ochrony* (red. M. Nakonieczny, P. Miguła, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2010) przygotowanym przez Centrum Studiów nad Człowiekiem i Środowiskiem Uniwersytetu Śląskiego. Sytuacji prawnej *de lege lata i de lege ferenda* dotyczy także krótki artykuł przygotowany na prośbę redakcji internetowego czasopisma *Kultura Liberalna*, pt. *Czy prawa zwierząt są nonsensem?* (Nr 5, 2010).

Dalsze rozważania na temat moralnego i prawnego statusu zwierząt przedstawiam natomiast w przyjętym do druku (lecz jeszcze nieopublikowanym) artykule pt. *Zwierzęta jako nieosobowe podmioty prawa*, napisanym wspólnie z prof. dr. hab. Andrzejem Elżanowskim z Instytutu Zoologii Polskiej Akademii Nauk. W tekście tym postawiliśmy tezę, że istnienie przygniatających dowodów na posiadanie przez niektóre gatunki zwierząt kręgowych bardzo rozwiniętych form świadomości powoduje, że istnieją nieodparte racje moralne uzasadniające przypisanie im indywidualnych interesów, a w konsekwencji – także odpowiedniej ochrony prawnej (wykraczającego poza symboliczną dereifikację, której w prawie polskim dokonała ustawa o ochronie zwierząt z 1997 r.).

Przypisanie takim czy innym bytom podmiotowości prawnej, a tym samym zdolności do posiadania własnych uprawnień, jest każdorazowo decyzją prawodawcy opartą o określone racje moralne lub pragmatyczne. Stąd możliwość przypisywania

podmiotowości prawnej i uprawnień także zwierzętom była rozważana i akceptowana przez wielu czołowych filozofów prawa XX wieku – w tym H. Kelsena, A. Rossa, L. Petrażyckiego czy N. MacCormicka. Naszym zdaniem, posiadanie przez zwierzę odpowiednio rozwiniętej świadomości doznaniowo-asocjacyjnej (a w przypadku nielicznych gatunków – dodatkowo także znacznego zakresu samoświadomości) czyni ochronę prawną jego interesów w pełni legitymowanym przedmiotem refleksji etycznej i prawnej. Jednocześnie, zakres i treść ewentualnych uprawnień przypisywanych zwierzętom, jako podmiotom prawa, powinny odpowiadać charakterowi posiadanych przez nie interesów oraz ich racjonalnemu wyważeniu z kolidującymi z nimi interesami człowieka. Stąd konieczność wypracowania teorii podmiotowości prawnej wykraczającej poza klasyczne kategorie osoby fizycznej i prawnej, w szczególności umożliwiającej włączenie do niej także dodatkowej kategorii nieosobowych podmiotów prawa (tj. istot posiadających zasługujące na ochronę prawną interesy, ale nie dysponujących zdolnościami umysłowymi umożliwiającymi traktowanie ich jako odpowiedzialnych za swoje czyny osób, w sensie, w jakim pojęcie „osoby” używane jest w refleksji etycznej i filozoficznej).

Z moimi dotychczasowymi badaniami nad moralnym i prawnym statusem zwierząt wiąże się powołanie mnie w 2009 r. przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w skład Krajowej Komisji Etycznej do Spraw Doświadczeń na Zwierzętach. Podjęcie obowiązków wiceprzewodniczącego Komisji dodatkowo wzmocniło moje zainteresowania i skierowało je w szczególności w stronę problematyki etycznych i prawnych aspektów eksperymentowania na zwierzętach. Wynikiem tego jest zarówno artykuł pt. *Nowa dyrektywa o doświadczeniach na zwierzętach: wątpliwości, wyzwania, szanse* (Prawo i Medycyna, 2011, Nr 2), jak i syntetyczne omówienie moralno-prawnych problemów eksperymentów na zwierzętach w artykule pt. *Badania naukowe na zwierzętach w biomedycynie*, przyjętym do druku w przygotowywanym aktualnie przekrojowym *Przewodniku po bioetyce* (pod red. J. Różyńskiej i W. Chańskiej), którego ukazanie się planowane jest na przełom 2012/2013 r., nakładem wydawnictwa Wolters-Kluwer.

#### **4.7 Filozofia społeczna oraz teoria zjawisk i procesów politycznych, ze szczególnym uwzględnieniem filozoficznoprawnych aspektów integracji europejskiej.**

Pobocznym, acz interesującym mnie już od czasu studiów wątkiem mojej pracy badawczej były zagadnienia styku filozofii, prawa i polityki, zwłaszcza w kontekście powstania i rozwoju prawa Unii Europejskiej. Do pogłębiania zainteresowań tą tematyką skłoniły mnie zwłaszcza doświadczenia wyniesione ze współorganizowanego przez Uniwersytet Śląski oraz University of Cambridge 2-letniego studium prawa brytyjskiego i europejskiego i którego absolwentem zostałem jeszcze w roku 1998. Już w pierwszych latach pracy naukowej podejmowałem rozmaite zagadnienia teorii prawa UE i jego relacji do prawa polskiego (*Acquis communautaire – aspekty teoretyczne i*

konstytucyjne, w: *Szkice o państwie i polityce*, Koło Naukowe Politologów UŚ, Katowice 1998). Problemy integracji porządków prawnych w ramach Unii Europejskiej interesowały mnie także później, a apogeum tych zainteresowań przypadło na okres przygotowywania, przyjęcia oraz kampanii referendalnej nad Traktatem ustanawiającym Konstytucję dla Europy. Filozoficznoprawnej analizie tego dokumentu poświęcone były napisane przez mnie w tym czasie artykuły - *Ideologia Konstytucji Europejskiej* (opublikowany w: *Teoretycznoprawne problemy integracji europejskiej*, red. L. Leszczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004) oraz *Konstytucja UE: między prawem a ideologią* (w: *Fundamenty nowego porządku konstytucyjnego UE: aspekty prawne, polityczne i ekonomiczne*, red. A. Wentkowska, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanitas, Sosnowiec 2005).

Zagadnień teorii prawa Unii Europejskiej w kontekście zachodzących ówczesnie procesów jego konstytucjonalizacji dotyczy również napisany wspólnie z dr. Markiem Migalskim artykuł pt. *On Constitutionality of the European Constitution*, opublikowany w litewskim wydawnictwie zbiorowym pt. *Juxtaposition of European Union Enlargement and Lisbon Processes*, Kaunas 2004). Natomiast politologiczne aspekty kryzysu w funkcjonowaniu Unii Europejskiej, związanego z zawieszeniem udziału Austrii w pracach organów UE (ze względu na udział w rządzie austriackim Partii Wolności J. Haidera) były przedmiotem napisanego przeze mnie wspólnie z tym samym współautorem tekstu pt. *A Matter of Interest. Polish Attitude towards EU-Austria Dispute*. Został on pierwotnie opublikowany w wiedeńskim czasopiśmie prawniczym *Juridikum* (wydawany przez Wydział Prawa Uniwersytetu w Wiedniu), a następnie – co jest przedmiotem mojej szczególnej satysfakcji (zwłaszcza jako osoby nie specjalizującej się w politologii) – przedrukowany w jednej z głównych austriackich antologii tekstów podsumowujących najpoważniejszy dotąd kryzys polityczny w stosunkach Austrii z Unią Europejską pt. *Eine Europäische Erregung: die "Sanktionen" der Vierzehn gegen Österreich im Jahr 2000. Analysen und Kommentare* (red. E. Busek, M. Schauer, Böhlau, Wien 2003).

Wspólnie z dr. Markiem Migalskim napisałem także artykuł pt. *Open Society and its New Enemies*, który został wydany w czeskim periodyku *Auspicia. Recenzovaný casopis pro otázky společenských věd* (vol. 1 no 2, 2004). Jego tematem był wpływ, jaki na ideę i praktykę społeczeństwa otwartego mogą mieć z jednej strony tendencje do ograniczania praw obywatelskich w społeczeństwach zachodnich, wywołane atakami terrorystycznymi z 11 września 2001 r. oraz prowadzoną w ich następstwie „wojną” z terroryzmem, a z drugiej strony - pryncypialne sprzeciwy (w imię praw i wolności obywatelskich) wobec jakichkolwiek zmian w kształcie instytucji i rozwiązań prawnych, mogących służyć skuteczniejszej walce z realnymi zagrożeniami dla bezpieczeństwa publicznego.

**4.8 Pozostałe problemy badawcze objęte moim dotychczasowym dorobkiem naukowym (problemy wykładni prawa, teoretycznymi podstawami niektórych**

## **instytucji ustrojowych oraz szeregiem innych ważnych problemów polskiego i międzynarodowego porządku prawnego)**

Obok wskazanych wyżej głównych nurtów mojej dotychczasowej pracy badawczej wielokrotnie podejmowałem także inne problemy szeroko rozumianej teorii i filozofii prawa. Należą do nich zagadnienia wykładni prawa, którym poświęcony jest napisany wspólnie z prof. dr. hab. Zygmuntem Toborem artykuł pt. *Does theory of Contractual Interpretation Rest on a Mistake?*, który opublikowany został w tomie *Interpretation in Polish, German and European Private Law* (red. B. Heiderhoff, G. Żmij, Sellier. European Law Publishers, Munich 2011), a w roboczej wersji zamieszczony został także w bazie SSRN i wybrany do dystrybucji przez czasopisma internetowe *Contracts & Commercial Law eJournal*, vol. 12 (2011), No 88 oraz *Law and Society. Private Law eJournal* vol. 6 (2011), No 107.

Artykuł ten stanowi próbę umiarkowanie intencjonalistycznej krytyki założeń pojęciowych dominującej w prawie prywatnym teorii wykładni umów i innych oświadczeń woli. W szczególności przedmiotem naszej analizy jest oparty na tej teorii art. 65 §2 kc, zgodnie z którym wykładnia umowy może polegać bądź to na ustalaniu dosłownego brzmienia jej postanowień (wykładnia obiektywna), bądź też zgodnego zamiaru zawierających ją stron (wykładnia subiektywna). Naszym zdaniem „dosłowne” brzmienie umowy nie może być traktowane jako alternatywa zamiaru (intencji) stron, ale raczej jako jeden z głównych dowodów tego, co stanowiło taki zamiar. W tym sensie „obiektywne” i „subiektywne” teorie wykładni nie różnią się tym, co stanowi przedmiot ustaleń interpretacyjnych (zawsze jest to zamiar stron), ale tym, na ile na treść takich ustaleń wpływać mogą także inne dowody, wykraczające poza treść sporządzonego przez nie dokumentu lub innej formy wyrazu ich prawnie relewantnych intencji. Tematyki wykładni prawa dotyczy także napisany wspólnie z Z. Toborem krótki szkic pt. *Prawo a interpretacja*, stanowiący wprowadzenie do tomu studiów i artykułów poświęconych problemom wykładni w różnych gałęziach prawa pt. *Studia z wykładni prawa* (Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2008).

Zupełnie inny obszar teorii prawa stanowi natomiast przedmiot artykułu pt. *O semantycznych nadużyciach przy definiowaniu aktów prawa miejscowego*, opublikowanego w zbiorze artykułów, przygotowanym i wydany pod moją redakcją, pt. *W kręgu teorii prawa i zagadnień prawa europejskiego* (Oficyna Wydawnicza "Humanitas", Sosnowiec 2007). Główny poruszany w niej problem dotyczy przyjętej w prawie administracyjnym praktyki kwalifikowania uchwał organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego jako aktów prawa miejscowego. W artykule przedstawiam argumenty wskazujące na teoretycznoprawną słabość używanych do tego celu kryteriów, skutkującą arbitralnością, niejednorodnością oraz nieprzewidywalnością rozstrzygnięć dotyczących statusu prawnego poszczególnych rodzajów aktów. Biorąc pod uwagę zasadnicze różnice w konsekwencjach normatywnych wynikających z uznania danej uchwały za akt prawa miejscowego, bądź też odmówienia mu takiego statusu, sytuacja ta budzi najwyższy niepokój i w istotnym

stopniu godzi w podstawowe standardy konstytucyjne obejmowane doktryną państwa prawnego.

W roku 2005 opublikowałem także artykuł poświęcony zjawisku populizmu oraz możliwości i charakterystyce możliwych instrumentów i mechanizmów prawnych mogących ograniczać wpływ populizmu na prawodawstwo w ramach liberalno-demokratycznego państwa prawa. Artykuł ten, pt. *Populizm a prawo*, ukazał się w wydawnictwie zbiorowym poświęconym rozmaitym wymiarom i aspektom zjawiska populizmu w życiu publicznym (*Populizm*, red. M. Migalski, Instytut Regionalny, Katowice 2005).

W moim dorobku znajduje się także kilka artykułów omawiających rozmaite problemy prawnicze publikowanych w dodatku prawnym do dziennika „Rzeczpospolita”. W szczególności chciałbym zwrócić uwagę na krytyczne omówienie dodanych do Kodeksu pracy w 2004 r. przepisów dotyczących ochrony równości w zatrudnieniu (*Dobre intencje, złe rezultaty: kodeks pracy - próba eliminacji jednych nierówności prowadzi do stworzenia innych*, Rzeczpospolita, 2004, nr 75), artykuł poruszający kwestię odpowiedzialności karnej za błędną wykładnię prawa napisany na kanwie głośnego w owym czasie procesu sądowego prezydenta Wrocławia (*Nieoczekiwana zmiana miejsc: na marginesie sprawy prezydenta Bogdana Zdrojewskiego - odpowiedzialność za błędną wykładnię prawa*, Rzeczpospolita, 2003, nr 156), a także dwóch artykułów dotyczących zmian prawnych dotyczących wykonywania zawodu radcy prawnego (*Niedopasowane przepisy: zwolnienie radców prawnych z tajemnicy zawodowej*, Rzeczpospolita, 2003, nr 276 oraz *Gwałtowna zmiana reguł gry: po wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącym naboru na aplikację radcowską i adwokacką* (współautor - Z. Tobor, Rzeczpospolita, 2004, nr 49).

Szczególnie ważne miejsce w tej części mojego dorobku publicystycznego zajmuje napisany wspólnie z K. Mikułą i opublikowany w 2006 r. artykuł wykładający podstawowe rozwiązania jakie naszym zdaniem powinny znaleźć się w ustawie regulującej zasady obligatoryjnej współpracy miast konurbacji górnośląskiej, której przygotowanie i uchwalenie postulowaliśmy (*Aglomeracja śląska potrzebuje reformy ustrojowej*, Rzeczpospolita, 2006, nr 285). Artykuł ten spotkał się, zwłaszcza w środowisku śląskim, z dużym zainteresowaniem i oddźwiękiem, a w toczących się następnie przez wiele lat (i do dziś nie zamkniętych) pracach nad projektem tzw. ustawy aglomeracyjnej dla miast Górnego Śląska a także jej uogólnionym, ogólnopolskim wariantem (nazywanym potocznie ustawą „metropolitalną”) wiele spośród proponowanych, diskutowanych i przyjmowanych rozwiązań było w dużej mierze zbieżnych z propozycjami zgłoszonymi przez nas w powyższym artykule.

W swoim dorobku publikacyjnym mam także sporą liczbę recenzji, publikowanych głównie w miesięczniku *Państwo i Prawo*. Należą do nich recenzje takich prac jak *Living Lawfully: Love in Law and Law in Love* Z. Bańkowskiego (*Państwo i Prawo* 2003, z. 1, współautor - Z. Tobor), *Is there a Duty to Obey the Law?* Ch. H. Wellmana i A. J. Simmonsa (*Państwo i Prawo* 2006, z. 4), *Justice in Robes* R. Dworkina (*Państwo i Prawo* 2007, z. 1), *The Constitution of Law: Legality in a Time of Emergency* D. Dyzenhausa (*Państwo i*


Prawo 2007, z. 8), *Objectivity and the Rule of Law* M. H. Kramera (Państwo i Prawo 2008, nr 3), *Modern Liberty and the Limits of Government* Ch. Frieda (Palestra 2008, nr 1-2) oraz *Powinność w świecie cyfrowym: etyka komputerowa w świetle współczesnej filozofii moralnej* W. J. Bobera (Państwo i Prawo 2009 z. 4). W 2002 r. napisałem także obszerną oraz – jak sądzę – dość unikatową i interesującą dla Czytelnika polskiego komparatystyczną recenzję jednego z głównych podręczników teorii prawa używanych na uniwersytetach czeskich (A. Gerloch, *Teorie Prava, Dobra Voda* 2001), którego publikacją nie było jednak zainteresowane żadne czasopismo prawnicze.

## 9. Najbliższe plany naukowe

Po zakończeniu pracy nad problematyką intuicji w rozumowaniu prawniczym, moje najbliższe plany naukowe obejmują szersze zainteresowanie się pojęciem i teorią podmiotowości prawnej, zwłaszcza w obliczu współczesnego postępu wiedzy i biotechnologii. Jestem zdania, że przynoszą one zupełnie nowe wyzwania dla tradycyjnej aparatury pojęciowej prawoznawstwa, w której podmiotowość analizowana jest głównie w cywilistycznych kategoriach osób fizycznych i osób prawnych. Nie przystaje to ani do różnorodności podmiotów prawa w różnych dziedzinach prawa (na co wskazuje wyraźnie chociażby wydana kilka lat temu interesująca praca M. Kalinowskiego, poświęcona podmiotowości w prawie podatkowym), ani tym bardziej do wyzwań, jakie przed porządkiem prawnym stawiają etyczne implikacje postępu wiedzy i techniki. Dotyczy to w szczególności ustaleń dotyczących złożoności sfery świadomych doznań części zwierząt (zwłaszcza kręgowych), badań nad tworzeniem ludzko-zwierzęcych hybryd i chimer, perspektyw cyborgizacji człowieka (szczególnie poprzez coraz bardziej rozwiniętą technologię biomedycznego wspomaganie funkcjonowania określonych struktur mózgowych) czy też możliwości powstania maszyn obdarzonych „silną sztuczną inteligencją”, w tym osiagających poziom własnej świadomości i woli. Bliższe zapoznanie się z obecnym stanem nauki i biotechnologii w tych dziedzinach wskazuje na pilną potrzebę zmierzenia się przez teorię prawa z rysującą się perspektywą „końca człowieka” (wedle określenia F. Fukuyamy) i stopniowego wykraczania poza biologiczne granice gatunków. W pracy tej niezwykle pomoce mogą okazać się dla mnie doświadczenia wynikające ze współpracy z wiodącymi specjalistami z różnych dziedzin biologii, medycyny, psychologii czy farmakologii, związane z moim udziałem w komisjach etycznych, zajmujących się współczesnymi badaniami naukowymi, prowadzonymi w tych obszarach wiedzy. Pracę nad tą tematyką chciałbym połączyć także z serią interdyscyplinarnych warsztatów pozwalających na skonfrontowanie punktu widzenia prawników (w tym zwłaszcza teoretyków prawa) z perspektywą wiodących specjalistów zajmujących się badaniami w pozaprawnych dziedzinach wiedzy, które jednak wiązać się mogą powstaniem istotnych wyzwań filozoficzno-prawnych.

Jednocześnie planuję także dalsze badania nad tymi zarysowanymi wyżej obszarami teorii prawa, którymi zajmowałem się dotychczas, w tym zwłaszcza ontologią porządku prawnego, postrzeganego jako zjawisko kulturowe, rozwinięte w oparciu o określone

ewolucyjnie wykształcone zdolności i skłonności neuropsychologiczne. Z tej perspektywy możliwa jest, jak się wydaje, daleko posunięta naturalizacja teorii prawa (rozumianego jako teoria zjawiska prawnego) i wpisanie jej w ogólną charakterystykę zjawisk społecznych i kulturowych, której fundamenty wyrastają z dorobku współczesnych nauk przyrodniczych i kognitywnych, tworzących coraz wyraźniej integrujące się „drzewo wiedzy”.

A handwritten signature in black ink, consisting of several fluid, overlapping strokes. The signature is positioned to the right of the main text block.